

LEONARDA MARIAK\*

---

## Henryk Sienkiewicz i jego rodzina w świetle korespondencji prywatnej

### Wstęp

Zachowany zbiór 1401 listów prywatnych Henryka Sienkiewicza<sup>1</sup> adresowanych do siedmiorga członków najbliższej rodziny, czyli trzech kolejnych żon: Marii z Szetkiewiczów (dalej MSz) – 10 listów, Marii z Wołodkowiczów (dalej MW) – 6 listów, Marii z Babskich (dalej MB) – 600 listów, dwojga dzieci: córki – Jadwigi (dalej JS) – 92 listy, syna – Henryka Józefa (dalej HJS) – 66 listów, siostry – Heleny Sienkiewiczówny (dalej HS) – (64 listy) i szwagierki – Jadwigi z Szetkiewiczów Janczewskiej (dalej JJ) – 563 listy, stanowi dla współczesnego badacza nieocenione źródło wiedzy o wciąż jeszcze słabo poznanej sferze życia osobistego, uczuciowego, towarzyskiego, a zwłaszcza rodzinnego pisarza. Żył w dość złożonej i niekonwencjonalnej, jak na drugą połowę XIX wieku, sytuacji rodzinnej Sienkiewicza (był trzykrotnie żonaty, w tym drugie małżeństwo zakończyło się unieważnieniem; prowadził podrózniczy tryb życia, który miał wpływ na stosunki z dziećmi i ich wychowanie oraz łączyły go nie do

---

\* DR HAB. LEONARDA MARIAK – Zakład Historii Języka Polskiego, Uniwersytet Szczeciński; e-mail: lenam@vp.pl.

<sup>1</sup> Zob. *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom II. Część pierwsza: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom II. Część druga: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom II. Część trzecia: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom IV. Część pierwsza: *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888-1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; Tom IV. Część druga: *Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908-1913)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; Tom IV. Część trzecia: *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.

Bardzo pomocne przy analizie okazały się zamieszczone w zbiorze rzetelne i obszernie komentarze wyjaśniające okoliczności powstawania listów oraz szczegóły z życia osobistego i rodzinnego pisarza.

końca sprecyzowane, „bogate w swojej różnorodności”<sup>2</sup> relacje ze szwagierką – Jadwigą z Szetkiewiczów Janczewską), o czym wielokrotnie pisali biografowie<sup>3</sup>, warto byłoby bliżej poznać prywatne oblicze pisarza oraz jego opinie i osobiste refleksje na temat własnej rodziny.

Celem niniejszego artykułu będzie próba pokazania na podstawie treści oraz wybranych cech językowych listów (głównie adresatywów i leksyki nacechowanej) relacji łączących pisarza z członkami najbliższej rodziny, zwłaszcza z kolejnymi żonami i dziećmi. Poza tym przeprowadzona w takim zakresie analiza korespondencji przybliży postać Sienkiewicza jako ojca, męża, zwykłego człowieka, który oprócz niewątpliwych zalet charakteru miał też wady.

## 1. Sienkiewicz jako mąż

Korespondencja adresowana do trzech kolejnych żon liczy łącznie 616 listów, z czego najobszerniejszy zbiór dotyczy Marii z Babskich – trzeciej żony, najmniej liczny – pierwszej i trzeciej żony. Znaczna różnica w zasobach tych zbiorów (od 6 do 600 listów) wynika z kompletności zachowanej korespondencji. Duży zespół listów do pierwszej żony został zniszczony podczas powstania warszawskiego w pożarze mieszkania Jadwigi Kornilowicz – córki Sienkiewicza i Marii z Szetkiewiczów. Niewielką zaś liczbę zachowanych listów do drugiej żony można tłumaczyć charakterem związku łączącego Sienkiewicza z Marią Wołodkowiczówną – burzliwe małżeństwo zakończyło się unieważnieniem po zaledwie kilku tygodniach pożycia<sup>4</sup>. Najobszerniej reprezentowana korespondencja z Marią Babską obejmuje blisko ćwierć wieku (od 1888 do 1913 r.) i dzieli się na część rodzinną (listy wuja do ciotecznej siostrzenicy<sup>5</sup>, listy

<sup>2</sup> Henryk Sienkiewicz, *Listy*. Tom II. Część pierwsza: *Jadwiga i Edward Janczewscy...*, Wstęp, s. 100.

<sup>3</sup> Zob. np. J. Krzyżanowski, *Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1954; M. Kornilowiczówna, *Onegdaj opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, Szczecin 1985; B. Wachowicz, *Marie jego życia*, Warszawa 1994; tejsze, *Dom Sienkiewicza*, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> Do dzisiaj nie są znane rzeczywiste przyczyny rozpadu związku. W listach do szwagierki, jako główny powód rozstania, Sienkiewicz podawał negatywny wpływ teściowej – Heleny Wołodkowicz. (Zob. np. fragment listu z 29 marca 1893 roku (okres narzeczeństwa), w którym Sienkiewicz napisał: „Z Marynuską jestem coraz lepiej, a z p. Wołodkowiczową kłócę się. Nie leży to w moim charakterze, ale tak jest. Marynuskę kocham i cenię, a jest to wzajemne - mamę biorę w kluby, bo inaczej niepodobna: inaczej nie liczyłaby się ani na włos ze mną, z moimi zajęciami, z moim spokojem i finansową możliwością. Eskalacja konfliktu nastąpiła zaraz po ślubie, o czym świadczy list napisany w czasie trwania podróży poślubnej, np.: Jest nam razem dobrze – i pewno będzie dobrze, o ile p. Wołodkowiczowa nie zepsuje nam życia. Nie masz pojęcia, do jakiego stopnia ona miota się od chwili naszego wyjazdu. Ułożyła sobie, żem ją ignorował (...), że Marynuszka gryzie i zagryzie się z tego powodu, że zatem tragedia gotowa” (JJ, 1893, 356).

<sup>5</sup> Maria z Babskich była cioteczną siostrzenicą Sienkiewicza ze strony matki pisarza. (Zob. *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom IV. Część pierwsza: *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria*

narzeczeńskie) i część małżeńską (listy męża do żony) po ślubie zawartym 5 maja 1904 roku.

Z analizy cech językowych listów pisanych do żon można wnioskować, że więź łącząca Sienkiewicza z kolejnymi partnerkami życiowymi była silna i głęboka. O bliskich relacjach małżeńskich świadczy m.in. leksyka nacechowana ekspresywnie dodatnio waloryzowana, niekiedy dowcipna, żartobliwa, której pisarz używał w adresatywach<sup>6</sup> i deskrypcjach żon. Wśród określeń **Marii z Szetkiewiczów** znalazły się takie nazwy jak np.: *babiątko najdroższe w czepku*<sup>7</sup>, *bałamutka*, *Duduś*, *dziecko (moje najmilsze/ złote, kochane)*, *Frog*<sup>8</sup>, *jasnotka*, *kochanie*, *kociątko*, *kotek*, *latawiec złoty/ mój kochany/ najdroższy*, *Mańcia*, *Maryla*, *Maryś*, *malaństwo złote*, *miłątko*, *Miłek*, *panienka*, *pieszczoszka*, *pieszczoty moje*, *różanek*, *Słabek*, *stworzenie drogie*, *ślicznotka*, *złoto (małe, najdroższe, kochane/ moje kochane)*. Adresatywa nazywająca **Marię z Wołodkowiczów** są nieco mniej zróżnicowane, Sienkiewicz wykorzystał tu zwłaszcza nazwy z pola semantycznego „dziecko, osoba niedorośła”<sup>9</sup>, np.: *Bebuś*<sup>10</sup>, *Dzieciątko*, *Dziewczynka*, *Dziecko*, *Duduś*, *dziewczynka*, *błękitny ptaszek*, *Kochanie (moje złote)*, *Kociątko (biedne)*, *Koteczek*, *najdroższa* (substant.), *najmilsza* (substant.), *ptaszek*, *Ptaszynka*. W przypadku **Marii z Babskich** repertuar określeń nie jest zbyt rozbudowany, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę znaczną liczbę zachowanych listów, są to np. takie nazwy jak: *Klejnoty*, *kochanie*, *Kociątko*, *kocinka*, *Kot*, *Kotek*, *Kurczątko*, *Madame*, *Mareczek*, *Marek*, *najdroższa główka*, *najdroższa łepetynka*, *on*<sup>11</sup>, *pokutniczka*, *przyjaciół*, *robak mały*, *saska figurka*, *skarbeczek*, *stworzątko*, *stworzenie*, *bardzo kochany*, *Biedny kochany*, *Boska*, *Dobry*, *Drogi*, *kochana / kochany*, *Kryształowa*, *Mały*, *miła / miły*, *najdroższy*, *Najlepsza*, *najmilszy*, *kochany*, *śliczna*, *Ukochany*, *Utalentowany*, *Złoty*<sup>12</sup>. Wymienione przykłady adresatywów należą do trzech

z *Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa...*, *Wstęp*, s. 5-6).

<sup>6</sup> Uwzględniłam tu adresatywa pochodzące z nagłówek oraz zasadniczej części listów.

<sup>7</sup> W przytoczonych przykładach oraz cytatach uwzględniono oryginalną ortografię zapisu dotyczącą stosowania wielkich i małych liter oraz rodzaj gramatyczny, w jakim nazwy zostały użyte.

<sup>8</sup> Frog <ang. ‘żabka’> Maria miała szeroko rozstawione oczy, stąd ta nazwa. (Zob. *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom IV. Część pierwsza: *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa...*, s. 62.

<sup>9</sup> Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać w znacznej różnicy wieku – w chwili ślubu Marynuszka miała niespełna 20 lat, a Sienkiewicz 47.

<sup>10</sup> Leksem jest neologizmem Sienkiewicza, prawdopodobnie powstał jako modyfikacja ekspresywna zdrabniająca od ang. podstawy *babe* ‘dziecię’.

<sup>11</sup> Zaimek *on* oraz inne formy wyrazowe w rodzaju męskim (np. imiona własne: *Marek*, *Mareczek* Sienkiewicz stosował właściwie tylko w korespondencji z Marią Babską. Cechę tę, ze względu na frekwencję można zaliczyć do kodu rodzinnego pisarza i trzeciej żony. (Zob. L. Mariak, *Właściwości leksykalne języka rodzinnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej)*, w: *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów 2016, s. 15-29).

<sup>12</sup> Na temat form adresatywnych pisałam szczegółowo w dwóch artykułach: *Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żon*, „Roczniki Humanistyczne”

kategorii leksykalnych: nieoficjalne formy imion własnych, nacechowane apeliwa oraz w mniejszym zakresie przymiotniki zsubstantywowane. Ze względu na sytuację rodzinną (wszystkie trzy żony miały na imię Maria) w kategorii antroponimów dominują warianty zdrobniałe, spieszczona, skrót lub modyfikacje powstałe w wyniku przekształceń słowotwórczych onimu Maria.

Zbiór nazw apelatywnych zawiera wyłącznie nacechowane pozytywnie określenia, głównie afektonimy<sup>13</sup>. Waloryzacja dodatnia wynika albo ze struktury nazwy – mamy tu liczne formy zdrobniałe pierwszego i drugiego stopnia, np.: *babiątko, dziecinka, figurka, główka, pieszczoszka, pokutniczka, ptaszek, skarbeczek, stworzątko*, albo z ich proveniencji. Wiele określeń, których ocena pozytywna wynika ze znaczenia<sup>14</sup> odsyła do pojęć z kręgu piękna, dobra, miłości, przyjaźni, rzeczy cennych, np.: *dobro, Klejnoty, kochanie, pieszczoszka, przyjaciel, różanek, saska figurka, światło, złoto* i inne. Dodatkowo nacechowanie pozytywne adresatywów intensyfikują towarzyszące tym nazwom ekspresywne epitety, typu: *złoty, jedyny, najmiłszy, najdroższy, ukochany, kochany, nad wszystko drogi, bajecznie lubiony/kochany, bardzo drogi, miły, gospodarny, jedyny na świecie, nadobny, najbliższy duszy/ sercu, najukochańszy, najlepší, najlepší w świecie, niestychanie / niewypowiedzianie lubiony, uwielbiony*.

Wymienione tu przykłady atrybutywów, z uwagi na związki uczuciowe łączące nadawcę z adresatkami, służą werbalizacji przede wszystkim pozytywnych emocji i uczuć, takich jak: miłość, atencja, przywiązanie, szacunek, poufałość<sup>15</sup>. Intensyfikacja waloryzacji pozytywnej widoczna jest zwłaszcza w sytuacji, gdy określniki w stopniu wyższym i najwyższym występowały w rozwiniętych kombinacjach kilkuelementowych, np.: *mój Mareczku najmiłszy, najbliższy duszy i najukochańszy* (MB 1905, 143)<sup>16</sup>; *najmiłszy, najukochańszy, najlepší*,

2014, t. 61, z. 6. Językoznawstwo, s. 155-165; *Właściwości leksykalne języka rodzinnego Henryka Sienkiewicza...*, op. cit.

<sup>13</sup> Afektonimy to apelatywa występujące w postaci wyrazów lub zwrotów stosowanych w sytuacji szczególnej zażyłości, najczęściej (choć nie wyłącznie) w stosunkach między małżonkami, narzeczonymi, kochankami oraz w relacjach rodzice – dzieci. Afektonimy mieszczą się w szerszej kategorii przezwisk jako szczególny ich rodzaj, obejmuje je bowiem definicja tego zjawiska mówiąca, że są to nazwy dodatkowe (fakultatywne), wtórne (niestanowiące nigdy jednego imienia człowieka), zastępcze (mające zdolność przyjmowania kategorii nazw z innych kategorii antroponimicznych). Zob. J. Perlin, M. Milewska, *Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna*, w: *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 2000, s. 166).

<sup>14</sup> J. Puzynina, *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, XL, s. 124.

<sup>15</sup> Zob. A. Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006, s. 61.

<sup>16</sup> W nawiasie podano inicjały adresatów oraz cyfry, które oznaczają rok powstania listu i jego numer w kolejnym tomie zbioru *Listów Sienkiewicza...* op. cit.

*najśliczniejszy, najmądrzejszy i najgospodarniejszy* Marek (MB 1906, 157); *najmilszy, najdroższy i jedyny na świecie* Marek (MB 1907, 218).

Na temat zasadniczej roli relacji łączących adresata i odbiorcę w kształtowaniu strony merytorycznej i formalnej listu pisała Stefania Skwarczyńska: „To, kim jest w swojej osobowości adresat, i to co z osobowości autora i adresata wnika w ich stosunek, patronujący listowi, jest linią decydującą nie tylko o jakości listu, lecz także o jego akcencie dynamicznym”<sup>17</sup>. Ze względu na bardzo bliskie relacje małżeńskie w nagłówkach listów adresowanych do żon pojawiły się tylko nacechowane emocjonalnie, nieoficjalne zwroty adresatywne, nigdy tytułatura czy zwroty godnościowe, tak charakterystyczne dla korespondencji oficjalnej.

Kolejną, istotną cechą warstwy językowej listów prywatnych adresowanych do żon, jest brak określeń o charakterze erotycznym. Cecha ta, prócz preferencji językowych, ujawnia także pewne właściwości charakteru pisarza, który w wyrażaniu uczuć był bezpośredni i raczej nie krył się z okazywaniem swojego przywiązania do żon, ale czynił to zawsze w sposób stonowany, zgodny z zasadami *savoir-vivre*’u językowego i dobrego wychowania, które sam w jednym z listów do Marii z Babskich określił jako „wersalskie usposobienie” (MB 1890, 227). To ono „nie pozwalało mu szerzej mówić” (MB 1890, 227) o zbyt intymnych, zmysłowych szczegółach dotyczących pożycia małżeńskiego. Styl korespondencji Sienkiewicza jest pod tym względem zupełnie różny od listów, które pisał np. Stefan Żeromski do żony Oktawii<sup>18</sup>.

W całej korespondencji adresowanej do najbliższych Sienkiewicz tylko raz pozwolił sobie na bardziej bezpośredni sposób przedstawienia aspektów swojego pożycia małżeńskiego. Problem dotyczył nieudanego związku z Marią Wołodkiewiczówną i toczącej się sprawy o unieważnienie tego małżeństwa. Rodzina Marynuszki zarzucała Sienkiewiczowi wiele niegodziwości, w tym m.in. jego „zwierzęce zachowanie” w czasie nocy poślubnej, czego efektem miało być *matrimonium non consummatum*. Swoje stanowisko, w tej kwestii Sienkiewicz opisał w liście do szwagierki – Jadwigi Janczewskiej:

Przy tym, jeśli sprawa jest oparta na *matrimonium non consummatum* – to będą dodane oskarżenia w tym duchu, a jeśli nie – to znajdą się skargi, żem M. kochał tylko „po zwierzęcemu”. Słyszałem to z dziesięć razy. Czasem pytam tylko siebie – na co, jeśli sprawa jest oparta istotnie na moich brakach niby fizycznych – na co jest im ten dodatek o moich okrucieństwach? – Chcesz wiedzieć, jak mi się to obecnie przedstawia: jak złodziejstwo i rozbój na równej drodze – i wstręt moralny bierze we mnie górę nad wszystkim. – Tak jak Pan Bóg chciał darować Gomorze za pięciu sprawiedliwych, tak słowo

<sup>17</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 73.

<sup>18</sup> Zob. L. Mariak, *Nagłówki i formuły kończące w listach Stefana Żeromskiego do żony Oktawii, w: Stefan Żeromski jako syn, mąż i ojciec*, red. K. Sobolewska, Warszawa 2013, s. 20-35.

Ci daję, że i ja gotów byłbym im darować za jedną, jedyną prawdę. Żebym choć raz był okrutny – kłamstwol! Żeby matrymonium nie było nie tylko consummatum, ale devoratum [‘pożarte’, dop. L.M.] – kłamstwo. Żeby M. okazywała istotnie choć cień wstrętu – dobrze, ale i to kłamstwo!” (JJ 1894, 378).

Bezpośredni i szczery sposób ujawnienia intymnych szczegółów pożycia z Marynuską można tłumaczyć bardzo emocjonalnym podejściem Sienkiewicza do trudnej sytuacji, w której się znalazł po niespodziewanym odejściu żony oraz osobą adresatki listu – z Jadwigą Janczewską łączyły pisarza bliskie więzy i tylko jej, spośród wszystkich członków rodziny, powierzał sekrety i dzielił się swoimi najbardziej osobistymi uczuciami, opiniami, przemyśleniami.

Podróźniczy tryb życia, który pisarz prowadził przez blisko czterdzieści lat, od ślubu z Marią Szetkiewiczówną, właściwie do końca swoich dni miał niewątpliwie wpływ na kształtowanie się relacji małżeńskich, a zwłaszcza na sposób werbalizowania uczuć. Częste wyjazdy pisarza i związana z nimi rozłąka sprawiły, że jedynym źródłem stałego kontaktu z najbliższymi i informacji o rodzinie stała się prowadzona na bieżąco korespondencja. To dzięki listom Sienkiewicz-mąż mógł podtrzymywać więzi małżeńskie i bez skrępowania wyrażać swoje uczucia.

Jednym z przejawów uzewnętrznienia miłości i przywiązania Sienkiewicza do kolejnych towarzyszek życia są, zamieszczane najczęściej na końcu listów, passusy świadczące o nieustającej tęsknocie i oczekiwaniu na wieści z domu, kolejny list lub osobiste spotkanie, np.: *czekam z niecierpliwością jakiej od Ciebie wiadomości* (MB 1908, 299); *mam nadzieję zobaczyć prędzej moje kochanie najmiłsze w Warszawie* (MB 1904, 105); *bardzo mi pilno do mojego Marka miłego* (MB 1905, 128); *Bardzo mi pilno do Waszych listów* (MB 1906, 164); *Do widzenia, Kochanie moje najdroższe. Wieczór napiszę dłużej, a teraz byle uściskać i ucałować najmiłszego Marka.* (MB 1905, 145); *Tymczasem Tego Marcuszka, bez którego już tęsknię, ściskam najmocniej i całuję najserdeczniej* (MB 1906, 157); *tęsknię za swoim Markiem, którego ściskam, całuję i miłuję* (MB 1906, 169); *jeśli do wieczora wytrzymam i nie oszaleję, to będzie szczęście. Chodź już moja panienko najmiłsza (...). Czekał Cię, licząc minuty* (MSz 1881, 3); *Białowieży nie chce teraz Henio, on chce Mańci swojej miłej, ślicznej, najdroższej* (MSz 1882, 5); *Do widzenia bardzo prędkiego. Proszę o depeszę* (MW 1893, 4). Obecne w przywołanych fragmentach zwroty i wyrażenia typu: *czekam z niecierpliwością; zobaczyć prędzej, bardzo mi pilno, liczyć minuty, do widzenia bardzo prędkiego* oraz czasowniki: *tęsknić, czekać*, a także słownictwo związane z werbalizowaniem i okazywaniem uczuć, np.: *kochanie, ściskać, całować, miłować* dowodzą, że Sienkiewicz szczerze i bezpośrednio wyrażał miłość i pragnienie bliskości z kochaną kobietą.

Analiza treści i języka korespondencji przynosi jeszcze jedno ważne spostrzeżenie, przybliżające postać Sienkiewicza jako męża. Na podstawie zawartych w listach

osobistych poglądów i opinii pisarza można wnioskować, że małżeństwo było dla niego cenną wartością, dlatego powinno być zawierane z miłości i traktowane bardzo poważnie. Jednym z wielu przykładów potwierdzających ten wniosek może być fragment listu, który Sienkiewicz napisał tuż przed ślubem z pierwszą żoną:

A potem nie ma Marylki, nie ma tej panienki, w której ktoś się zakochał (...), w liście panien nazwisko wymazane i tylko babiątko najdroższe w czepku. A boisz się czepka? Jak to będzie piszczeć cichutko przy ślubie: Biorę ciebie sobie itd. Ale to ja biorę i wiozę na Wilczą, i obiecuję kochać i być dobrym. Jestem pewny, że będziemy przepadać za sobą. W gniazdku będzie wcale ładnie. (MSz 1881,3).

Stanowisko Sienkiewicza w tej kwestii nie zmieniło się pomimo trudnych i smutnych doświadczeń związanych z przedwczesną śmiercią pierwszej żony<sup>19</sup> i nieudanym związkiem z drugą żoną – Marią z Wołodkowiczów<sup>20</sup>.

## 2. Sienkiewicz jako ojciec

Repertuar określeń obojga dzieci Sienkiewicza składa się głównie z nazw własnych oraz apelatywów. W kategorii antroponomów, ze względu na sytuację rodzinną, dominują głównie warianty zdrobniałe, spieszczenia, skróty lub modyfikacje powstałe w wyniku przekształceń słowotwórczych imion Jadwiga [Jadwiga → Jadzia → Jadziunia // Jadzinka → Dziunia//Dzinka], np.: *Dzineczek*, *Dzineczka*, *Dzinek*, *Dzinku*, *Dzinia*, *Dzinius*, *Dzinka*, *Dzinkuś*, *Dzinuchna* i Henryk [Henryk → Heniu//Henio], np.: *He*, *Henik*, *Henisko*, *Heniu/Henio*. Wymienione przykłady antroponomów są formami tworzonymi w sposób tradycyjny, za pomocą derywacji skracającej oraz derywacji sufiksальной. Formanty zdrabniające i spieszczające, takie jak np.: *-ek*, *-ik*, *-uś*, *-uchna* nadają tym nazwom pozytywne zabarwienie ekspresywne. Spośród wszystkich określeń dzieci, zdrobnienia antroponomiczne, dzięki swej komunikatywności i funkcjonalności oraz wyraźnemu nacechowaniu, charakteryzują się największą frekwencją (łącznie około czterystu użyć w całej korespondencji). Warto dodać również, że w żadnym z listów Sienkiewicz nigdy nie użył oficjalnej formy imion swoich dzieci. Cechę tę można więc uznać za właściwą dla języka rodzinnego i idiolektu prywatnego pisarza i potraktować jako sygnał bliskich, nacechowanych miłością relacji rodzinnych.

<sup>19</sup> Pierwsze – bardzo szczęśliwe małżeństwo z Marią Szetkiewiczówną – zakończyło się po czterech latach wspólnego pożycia. Maria zmarła na nieuleczalną wówczas gruźlicę, osierociwszy dwoje małych dzieci.

<sup>20</sup> Swoim przekonaniem na temat znaczenia małżeństwa Sienkiewicz dał wyraz również w powieściach historycznych i obyczajowych, zwłaszcza w *Rodzinie Połanieckich*.

Zbiór nazw apelatywnych obojga dzieci zawiera określenia o różnym charakterze. W przypadku określeń córki występuje tu waloryzowane dodatkowo słownictwo z kręgu tematycznego „małości”: *dziecko*, *Dziewczynka*, *figurka*, *Guziczek*, *Pikolek* (piccolo <wł.> ‘mały’), oraz przymiotniki *Mała/Małe* użyte w funkcji rzeczownikowej. Dodatkowo atrybut małości i zarazem pozytywne nacechowanie nazw podkreśla ich forma słowotwórcza – wymienione przykłady w większości są zdrobnieniami pierwszego stopnia, utworzonymi za pomocą formantów *-ek* i *-ka*. Analiza zebranego materiału dowodzi również, że w repertuarze określeń córki rozbudowaną grupę tworzą afektonimy, motywowane od podstawy kot, np.: *Kociak*, *Kocię*, *Kocinka*, *Kocio*, *Kot*, *Kotek*, *Koteusz*, *Koteczek*, *Mały Kot*. Duża frekwencja przydomka *kot* wynika zapewne z pozytywnych konotacji semantycznych związanych z tą nazwą.

Jeśli chodzi o sposoby zwracania się do syna, to należy podkreślić, że Sienkiewicz nie używał w tym przypadku zdrobnień (z wyjątkiem tych utworzonych od imienia Henryk). Mamy tu natomiast nazwy typu: *analfabeta*, *brat-analfabeta*, *safandula*, *la prohibita figura* ‘zakazana figura’, *zakazana figura*, które dla niewtajemniczonego czytelnika mogłyby być sygnałem negatywnego wartościowania. Wnikliwa lektura listów pisanych do obojga dzieci dowodzi jednak, że jest to tylko przejaw gry słownej. Motywacja użycia tych adresatywów wiąże się z pewną cechą charakteru i zachowania jedynaka, nieaprobowaną przez Sienkiewicza. Henryk Józef nie lubił pisać listów i nie przywiązywał zbyt dużego znaczenia do regularnej i terminowej korespondencji z rodziną, na co Sienkiewicz wielokrotnie uskarżał się nie tylko w listach do syna, ale także w korespondencji z innymi członkami rodziny, np.: *Długośmy czekali na jakąś wiadomość od Ciebie, ale lepiej późno niż nigdy* (HJS 1908, 48); *Kochany Heniu, nie pisałeś jak zwykle od wieków* (HJS 1903, 18); *nie było od Was wiadomości i jestem naprawdę niespokojny. Czy listy zaginęły, czy też nie pisałaś? Nie dziwi mnie to nigdy ze strony Twego brata-analfabety, ale Ty wysyłałaś listy dotychczas dość regularnie* (JS 1908, 17); *Powiedz Heniowi, że jest „la prohibita figura”, bo nie pisze* (JS 1908, 15); *Jutro Małą ważę, a jeśli okaże się strata na wadze, zwłaszcza znaczniejsza, to nie czekam na list od safanduli i jadę z Małą do Zakopanego* (JJ 1909, 350). Jak pokazują przytoczone cytaty, nazywanie Henryka Józefa *zakazaną figurą*, *safandulą* czy *analfabetą* jest sygnałem raczej bliskich, poufanych relacji synowsko-ojcowskich, a nie pejoratywnej oceny charakteru syna. Można więc przyjąć, że zadaniem nacechowanych ekspresywnie zwrotów było delikatne, a zarazem żartobliwe oraz nieco przekorne napominanie i mobilizowanie jedynaka do terminowego odpowiadania na listy.

Pomimo że zachowana korespondencja z Jadwigą i Henrykiem Józefem nie jest zbyt obszerna, łącznie liczy 157 listów<sup>21</sup>, to jednak dostarcza wielu cennych

<sup>21</sup> Mniejszy zasób listów do Henryka Józefa i Jadwigi można uzasadnić krótkim czasem trwania korespondencji. Większość listów Sienkiewicz napisał do dzieci wtedy, gdy były one dorosłymi



informacji na temat starań i zabiegów pisarza, których celem miało być zapewnienie synowi i córce jak najlepszej przyszłości. Z treści listów wiemy, że przedmiotem największej troski Sienkiewicza było wykształcenie, finanse, a przede wszystkim zdrowie dzieci, zwłaszcza córki, od dzieciństwa zagrożonej chorobą piersiową<sup>22</sup>. Korespondencja pisana podczas wspólnych wyjazdów do uzdrowisk i sanatoriów stanowi swego rodzaju kronikę, w której zarejestrowanych zostało wiele, czasami niezwykle szczegółowych, informacji np. na temat dolegliwości, wyglądu i samopoczucia Jadwigi, przebytych kuracji, a nawet długości snu oraz ilości i jakości spożywanych przez nią posiłków.

Niezbyt częste kontakty osobiste Sienkiewicza z dziećmi, spowodowane licznymi podróżami sprawiły, że to właśnie regularna i częsta korespondencja była dla niego ważnym narzędziem pośredniczącym w procesie wychowawczym „na odległość”, pomagała utrzymać bliskie więzy rodzinne. Dzięki listom pisarz pomagał Jadwidze i Henrykowi Józefowi podejmować decyzje, dzielił się z nimi swoimi przemyśleniami, a przede wszystkim udzielał rad, których celem było wpojenie obojgu pożądaných postaw i ogólnoludzkich wartości, takich jak: pracowitość, obowiązkowość, patriotyzm, altruizm oraz oszczędność. Warto dodać, że wszystkie rady, pouczenia pisarz ujmował w formie prośby lub delikatnej perswazji, na co wskazują modulatory: *trzeba, należy*, a także formy trybu rozkazującego czasowników, np.: *Teraz trzeba się wziąć dzielnie do roboty i pokazać, że masz energię do pracy. Epoka jest ważna. Potem przyjdzie zasłużony odpoczynek, a będzie Ci on ogromnie miły, gdy pomyślisz, żeś spełnił to, co do Ciebie należało, i że szkoły masz już poza sobą* (HJS 1901, 8); *Przy tym do podróży trzeba mieć nie tylko pieniądze, ochotę i brodę, ale i zdrowie, a ciocia pisze, że pod tym względem licho się sprawiasz. Jesteś podobno osłabiony i marny. Trzeba w takim razie pić tran, zaczynając od niewielkiej łyżki* (HJS 1902, 9). Przyjęta strategia wychowawcza przyniosła wspaniałe rezultaty. Relacje łączące Sienkiewicza z dziećmi zawsze były bardzo bliskie, pełne miłości i wzajemnej troski. W dorosłym życiu Henio oraz Dzinia stali się osobami szanowanymi i wykształconymi, oboje w zdrowiu dożyli sędziwego wieku<sup>23</sup>.

osobami. Informacje z wcześniejszego okresu ich życia pisarz czerpał z korespondencji z innymi członkami rodziny, np. z listów do szwagierki oraz rodziców pierwszej żony.

<sup>22</sup> Przesadna troska Sienkiewicza o zdrowie córki jest wynikiem traumatycznych przeżyć związanych z chorobą i przedwczesną śmiercią pierwszej żony pisarza – matki Jadwigi i Henryka Józefa.

<sup>23</sup> Henryk Józef był cenionym architektem, brał udział m.in. w renowacji Wawelu, studiował na renomowanej Politechnice Lwowskiej oraz paryskiej École des Beaux Arts, zmarł w 1959 roku, w wieku 77 lat. Jadwiga Sienkiewiczówna była tłumaczką i utalentowaną malarką, studiowała malarstwo w Warszawie i Paryżu – niestety – większość jej obrazów spłonęła podczas powstania warszawskiego w 1944 roku; zmarła w 1969 roku w wieku 86 lat. Zob. noty biograficzne poprzedzające zbiory listów adresowanych do Henryka Józefa i Jadwigi; *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom IV. Część trzecia: *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna...*, s. 5-7, 146-148.

### 3. Sienkiewicz prywatnie

Co można powiedzieć o Sienkiewiczu, jako człowieku? Jaki był prywatnie, jakie miał pasje, zainteresowania? Jak każdy człowiek miał wiele zalet, ale też i wady. Do tych pierwszych można zaliczyć bezinteresowną troskę o bliższych i dalszych krewnych. Przez wiele lat pisarz pomagał finansowo najbardziej potrzebującym, czyli siostrze Zofii i Anieli, a także ich dzieciom, trzecią siostrę – Helenę wyposażył, aby ta mogła wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek, ojcu wypłacał dożywotnio comiesięczną pensję. Dbał o zdrowie członków rodziny, często organizował i finansował wyjazdy do uzdrowisk nie tylko swoim dzieciom, żonom, ale także dalszym krewnym i powinowatym. Poza tym otaczał opieką finansową i wspierał karierę swoich siostrzeńców, pomagał im w uzyskaniu stypendiów lub sam takowe fundował, innymi słowy zawsze i chętnie „otwierał rodzinie kredyt” (HJS 1909, 50).

Warto również wspomnieć o niezwyklej pracowitości Sienkiewicza. Zachowana korespondencja wskazuje, że pisarz nigdy nie marnował czasu, tworzył regularnie, co najmniej kilka godzin dziennie, bez względu na miejsce, sytuację rodzinną czy stan zdrowia. Co istotne, nigdy nie robił kopii swoich rękopisów, wszystkie szczegóły dotyczące fabuły powieści, każdego z bohaterów przechowywał w głowie<sup>24</sup>.

Ważną cechą charakteru Sienkiewicza, która miała ogromny wpływ nie tylko na życie osobiste pisarza, ale także na jego twórczość była ciekawość świata i związana z nią pasja podróżnicza. To dzięki niej Sienkiewicz odbył wiele zagranicznych wypraw<sup>25</sup>, między innymi do Ameryki, Afryki oraz krajów orientu. Europę przemierzył wzdłuż i wszerz, o czym świadczą figurujące w nagłówkach listów nazwy miejscowości, z których można utworzyć prawdziwe itinerarium po Starym Kontynencie<sup>26</sup>. Podróże przynosiły Sienkiewiczowi wciąż nowe doświadczenia, to dzięki nim mógł poznawać innych ludzi, ich życie i kulturę, podziwiać piękno przyrody i architektury odwiedzanych miejsc. Wiedza zdobyta w czasie tych wypraw pomagała Sienkiewiczowi w pracy pisarskiej. Powszechnie wiadomo, że autentyzm obrazów wykreowanych w takich powieściach jak: *Pan Wołodyjowski*, *Quo vadis?*, *W pustyni i w puszczy*, *Rodzina Połanieckich* czy w cyklu *Nowel amerykańskich* ma swoje źródło nie tylko w opracowaniach

<sup>24</sup> Tadeusz Bujnicki podaje, że w samej tylko Trylogii szacunkowa liczba postaci wynosi ok. 600. Tegoż, *Od „bohaterów-liliputów” do „bohaterów-olbrzymów” (Z zagadnień struktury postaci Sienkiewiczowskich)*, *Polonistyka* 1986, nr 9, s. 666.

<sup>25</sup> O znaczeniu tej sfery w życiu Sienkiewicza może świadczyć pojemność indeksów nazw geograficznych zamieszczonych w załącznikach do analizowanego tu zbioru listów. Zob. *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom II. Część trzecia: *Jadwiga i Edward Janczewscy...*, s. 584-623; Tom IV. Część trzecia: *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna...*, s. 566-605).

<sup>26</sup> *Henryk Sienkiewicz, Listy*. Tom II. Część pierwsza: *Jadwiga i Edward Janczewscy...*, *Wstęp*, s. 15.

źródłowych z epoki, które pisarz studiował, ale także jest efektem doświadczeń i obserwacji poczynionych podczas egzotycznych podróży oraz corocznych pobytów w europejskich kurortach.

Do istotnych cech usposobienia Sienkiewicza można zaliczyć również poczucie humoru. Przykłady zachowań językowych, których głównym celem było rozbawienie adresatów są w korespondencji bardzo częste. Pisarz lubił żartować zwłaszcza z własnych słabości, a także przywar i głupoty innych ludzi. Efekt humorystyczny osiągał głównie dzięki różnego typu przekształceniom semantycznym, metaforom (zwłaszcza animizacjom), porównaniom, eufemizmom, neologizmom, a także wplatanym w tekst listów anegdotom i żartom, np.: *Zachod złocił się (pod wyrazem „zachod” rozumiem co innego niż Czesi) i czerwienił. W tej chwili wracam z „Divadla” – grano Norę, głupi dramat Ibsena. Mąż w kulminacyjnym momencie dramatu zapytał żonę: – „Hapiesz?”, a ona odpowiadała ponuro: – „Hapiem!” – co miało znaczyć: - Pojmuję! – Ogromnie ładny język!* (JJ 1889, 163) (<czes. zachod ‘ustęp, klozet’>); *Powiedziałem Lucowi, że jeśli jemu nie pomoże Karlsbad, a mnie Kalten, to na wszelki wypadek mam zamiar założyć „Klub Wesołych Paralityków” – z wygodnymi wózkami, wintem i nieustającą gawędką o płci białej.* (JJ 1889, 184). Tę pogodę ducha oraz życzliwe nastawienie do ludzi i życia Sienkiewicz zachował, pomimo wielu nieszczęść, kłopotów i trapiących go chorób.

Jeśli chodzi o wady, uzależnienia, negatywne zachowania, to treść listów wskazuje, że Sienkiewicz był nałogowym palaczem, i pomimo tego, że miał świadomość szkodliwości tego nałogu, palił do końca życia, np.: *Gdyby nie Potop i nieodzwonne przy tym palenie mnóstwa papierosów, to kuracja doskonale by uczyniła, ale i tak mam się niezłe i pierwiastkowe zmęczenie przeszło* (JJ, 1886, 16); *Ze zdrowiem moim nie jest lepiej. Szczególnie dokuczają mi bóle w tchawicy i w prawym ramieniu. Ograniczyłem palenie do 3-5 papierosów dziennie, a i to mi szkodzi.* (JS, 1916, 77). Stała obecność tematyki zdrowotnej, drobiazgowo opisy różnych dolegliwości, szczegółowe sprawozdania z kuracji i corocznych pobytów w uzdrowiskach, a także relacje z wizyt i konsyliów lekarskich świadczą wyraźnie o skłonnościach hipochondrycznych Sienkiewicza. Dzięki korespondencji<sup>27</sup> możemy ustalić, kiedy i na co chorował, a ponadto, jakich leków używał, u kogo się leczył, jakie kuracje mu przepisano. Wśród najczęściej opisywanych dolegliwości znalazły się m. in. **bóle głowy**, w tym zwłaszcza migrena, artretyczne, reumatyczne bóle głowy, zawroty głowy, wyczerpanie nerwowe, anemia mózgu,

<sup>27</sup> Na temat chorób Sienkiewicza i funkcji leksyki z kręgu tematycznego zdrowie-choroba w listach prywatnych pisałam w dwóch artykułach: *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 21 (41), z. 2, Poznań 2014, s. 53-71; *Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, w: *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz, Toruń 2014, s. 217-241.

chroniczna bezsenność; **infekcje dróg oddechowych**, w tym zwłaszcza częsty katar, bronchit, zapalenie gardła, chroniczne wrzody w gardle i na migdałach, chrypka; **bóle układu kostno-stawowego**, np. iszjas, scjatyka, bóle krzyża, lumbago, bóle artretyczne, reumatyzm, gwałtowne bóle barków, obojczyka, łopatki; **schorzenia gastryczne**, np. kłucia wątrobiane, katar żołądka, bóle żołądka, niestrawność, zatrucia pokarmowe, zaparcia, kamienie żółciowe; **egzotyczne choroby**, takie jak malaria, żółta febra – choroby, których nabawił się podczas wyprawy do Afryki; **choroby układu krążenia**, np. arytmia, duszności, żyłaki na obu nogach, nadciśnienie, arytmia serca oraz skleroza naczyń wieńcowych, która stała się główną przyczyną śmierci pisarza 15 listopada 1916 roku<sup>28</sup>.

Korespondencja adresowana do najbliższych, oprócz rzeczowych informacji na temat zdrowia członków rodziny, przyjaciół i samego pisarza, zawiera wiele ważnych wskazówek, z których można wywnioskować, że Sienkiewicz był człowiekiem wrażliwym na cierpienie innych, a przede wszystkim troskliwym i dbającym o zdrowie najbliższych ojcem i mężem.

## Podsumowanie

Przeprowadzona analiza warstwy leksykalnej i treści ponad 1400 listów prywatnych Sienkiewicza ujawniła, oprócz niektórych właściwości języka familijnego, także pewne cechy charakteru pisarza. Wszystkie przykłady formuł adresatywnych, słownictwa nacechowanego ze względu na zawarty w nich pierwiastek uczuciowy i dodatnią waloryzację wskazują na silną więź emocjonalną łączącą Sienkiewicza z bliskimi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć również, że Sienkiewicz prywatnie był człowiekiem wrażliwym, troskliwym, obdarzonym poczuciem humoru.

## Bibliografia:

- Bujnicki T., *Od „bohaterów-liliputów” do „bohaterów-olbrzymów” (Z zagadnień struktury postaci Sienkiewiczowskich)*, *Polonistyka* 1986, nr 9, s. 659-673.
- Henryk Sienkiewicz, *Listy*. Tom II. Część pierwsza: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom II. Część druga: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom II. Część trzecia: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; Tom IV. Część pierwsza: *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888-1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; Tom IV. Część druga: *Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908-1913)*, oprac. M. Bokszczanin,

<sup>28</sup> W akcie zgonu wystawionym przez francuskiego lekarza odnotowano, że przyczyną śmierci pisarza była skleroza naczyń wieńcowych. Zob. J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia...*, s. 293.

- Warszawa 2008; Tom IV. Część trzecia: *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. Bokszczański, Warszawa 2008.
- Korniłowiczówna M., *Opowiedz mi o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, Szczecin 1985.
- Krzyżanowski J., *Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1954.
- Mariak L., *Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żony*, „Roczniki Humanistyczne” 2014, t. 61, z. 6. Językoznawstwo, s. 155-165.
- Mariak L., *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 21 (41), z. 2, Poznań 2014, s. 53-71.
- Mariak L., *Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, w: *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz, Toruń 2014, s. 217-241.
- Mariak L., *Nagłówki i formuły kończące w listach Stefana Żeromskiego do żony Oktawii*, w: *Stefan Żeromski jako syn, mąż i ojciec*, red. K. Sobolewska, Warszawa 2013, s. 20-35.
- Mariak L., *Właściwości leksykalne języka rodzinnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej)*, w: *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów 2016, s. 15-29.
- Perlin J., Milewska M., *Afektionimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna*, w: *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wrocław 2000, s. 165-175.
- Puzynina J., *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, XL, s. 121-127.
- Rejter A., *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Lwów 1937.
- Wachowicz B., *Dom Sienkiewicza*, Warszawa 2008.
- Wachowicz B., *Marie jego życia*, Warszawa 1994.

### Streszczenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie jakim człowiekiem prywatnie był Sienkiewicz oraz jakie relacje łączyły go z członkami najbliższej rodziny. Podstawą analizy są wybrane cechy językowe (zwłaszcza formy adresatywne i leksyka nacechowana) oraz treść listów prywatnych H. Sienkiewicza. Ekscerpca materiału objęła korpus ponad 600 listów pisanych w ciągu prawie 40 lat do sześciorożki członków najbliższej rodziny. Ze względu na adresatów korespondencji i poruszaną w niej problematykę najwięcej miejsca poświęcono relacjom małżeńskim i rodzicielskim. W toku badań ujawniono wiele istotnych, ciekawych szczegółów z wciąż jeszcze słabo poznanego życia prywatnego, uczuciowego Sienkiewicza.

**Słowa kluczowe:** Henryk Sienkiewicz, epistolografia prywatna, leksyka.

### Henryk Sienkiewicz and his family in the light of the private correspondence

#### Summary

The aim of the article is an attempt to answer the question of what kind of person Sienkiewicz was privately and what relations he had with the immediate family. The analysis is based on selected linguistic features (especially formative and lexical) and the content of H. Sienkiewicz's private

letters. The selection of the material encompasses more than 600 letters written in nearly 40 years to six immediate family members. Because of the addressees of the correspondence and the issues involved, most focus is placed on the marriage and parental relations. The research revealed many important, interesting details from Sienkiewicz's still little-known private and emotional life.

**Keywords:** Henryk Sienkiewicz, private epistolography, lexis.

---